

*Szanowni Państwo*

*Czcigodny Jubilatcie!*

Dziś mam przyjemność wraz z Państwem uczestniczyć w obchodach stulecia urodzin Pana Nadleśniczego Bolesława Kostkiewicza.

Pan Bolesław Kostkiewicz, urodzony 25 lipca 1908 r. w Jaśle, swe akademickie wykształcenie rozpoczął z woli ojca Kazimierza na Akademii Górniczej w Krakowie. Studia te przerwał, wyjechał do majątku zarządzanego przez swojego brata, do miejscowości Brody (Małopolska), bo jak sam mawiał: *„Wiedziałem, że chcę w życiu robić coś innego. Jak tylko zdałem maturę, wstąpiłem do koła łowieckiego. Łowiectwo było moją pasją, a moim nauczycielem stał się Szandor Balazs de Borbavitz, właściciel Brodów. Do majątku przyjeżdżali wtedy na polowania czołowi polscy politycy i przedstawiciele arystokracji. Odwiedzali nas między innymi generałowie: Władysław Anders i Kazimierz Sosnkowski”*. Ostatecznie w 1935 r. ukończył Wydział Rolniczo – Lasowy Politechniki Lwowskiej, uczelni wnoszącej ogromny wkład w kształcenie kadry leśnej na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 r. Pan Bolesław Kostkiewicz bronił niepodległości Rzeczypospolitej jako oficer 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich; 30 września aresztowany, okres II wojny światowej spędza w obozie dla oficerów w Braunschweigu; potem, od lata 1940 r., osadzony w oflagu Woldenberg (dzisiejszy Dobiegniew), koniec wojny zastał Go w obozie w Pырzycach.

Gdy po zawierusze wojennej odnalazł się z żoną Zofią, postanowili zacząć budować swoją przyszłość na ziemiach zachodnich. W lipcu 1945 r. obejmuje zatem stanowisko nadleśniczego nowo tworzonego nadleśnictwa Złoty Potok. Jako nadleśniczy kieruje tą jednostką nieprzerwanie do 1974 r., kiedy to odchodzi na zasłużoną emeryturę.

Dziś mamy nieczęsto spotykaną szansę usłyszeć wprost od bohatera tamtych pionierskich na ziemiach zachodnich czasów garść wspomnień, o okresie ocenianym z perspektywy mijających lat tak przecież niejednoznacznie. Proszę więc Drogiego Jubilata aby uchylił rąbka tajemnicy o losach swojej aktywności zawodowej.

Szanowni Państwo: Pan Bolesław Kostkiewicz – pułkownik WP w stanie spoczynku za swoje zasługi był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- Medal „za udział w wojnie obronnej 1939 r.”
- Medal Rodła
- Medal „PRO Memoria”

a także na niwie łowieckiej:

- Złoty Medal Zasługi Łowieckiej
- Złoty Medal za zasługi dla łowiectwa zielonogórskiego
- Medal Św. Huberta

oraz najwyższym odznaczeniem łowieckim - „Złomem” w 1995 r.

Jest ponadto posiadaczem Kordelasa Leśnika Polskiego.

Nasz Drogi Jubilat przywołuje niejednokrotnie przysłowie: *„Ten, kto posadził chociaż jedno drzewo, to nie strawił na próżno życia”*. Pan Pani Bolesławie posadził i pielęgnował tysiące, jeśli nie miliony drzew, daje więc Pan przykład nam wszystkim, jak żyć z przyrodą. Za wspólnie spędzony czas w imieniu zielonogórskich leśników pragnę więc Panu serdecznie podziękować, życząc jeszcze wielu, wielu szczęśliwych chwil udanych polowań oraz nade wszystko zdrowia.

Darz Bór!

Laudacja wygłoszona 25 lipca 2008 r.

przez Leszka Banacha-dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze na uroczystości z okazji 100 - lecia urodzin Bolesława KOSTKIEWICZA.